

Chatham House zabiera głos w sprawie Ukrainy

13 marca 2022

Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych najważniejszy brytyjski think tank. Jedną z instytucji, która jest rdzeniem budującym politykę świata Anglosasów zabiera głos w sprawie Rosji i Ukrainy. Organizacja jest zaraz obok Grupy Bilderberg czy Klubu Rzymskiego jedną z czołowych agend tworzenia Nowego Porządku Świata.

Chatham House przyznaje nagrody różnym ludziom i organizacją „osobie, osobom lub organizacji, które zdaniem członków Chatham House wniosły największy wkład w poprawę stosunków międzynarodowych w poprzednim roku”. Na liście tej możemy znaleźć m.in: Wiktora Juszczenkę (Ukraiński prezydent z czasów Pomarańczowej Rewolucji), Hillary Clinton (jej chyba nie trzeba przedstawiać) czy też Melinda Gates współzałożycielka Fundacji Billa i Melindy Gatesów oraz John Kerry (Czar klimatyczny). W innym czasie opisze Wam bardziej szczegółowo tę organizację. Poniższy tekst pochodzi ze strony tego jakże „prestżowego” thin thanks. Autorem tekstu jest Jamie Shea, który w trakcie interwencji sił NATO w Kosowie był rzecznikiem prasowym Sojuszu.

Opracowanie strategii odstraszania Rosji i osłabiania Putina

Spójna strategia musi powstrzymać Rosję przed dalszymi okrucieństwami, zapobiec agresji poza Ukrainą, przeciwstawić się jej zagrożeniom na świecie i pociągnąć ją do odpowiedzialności.

Reakcja na inwazję na Ukrainę jest mieszanką szoku i przerażenia – Rosja została potępiona w Radzie Bezpieczeństwa

ONZ i przytłaczającą większością głosów w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ (ZO ONZ). Mimo to Moskwa zwiększa presję militarną, ostrzeliwując Kijów, Mariupol i Charków oraz próbując przedostać się ze swoim konwojem do ukraińskiej stolicy – czas wyjść poza niedowierzanie.

Pierwszym aspektem strategii jest zapewnienie, że zdolność NATO do odstraszenia zostanie zwiększona dzięki większej liczbie sił bojowych zdolnych do obrony terytorium – ostatnio oznaczało to dodatkowe oddziały, okręty i samoloty w celu wzmocnienia państw bałtyckich, Polski i Rumunii wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego. USA odegrały główną rolę w tych wysiłkach, wysyłając część 82 Dywizji Powietrznodesantowej do Polski i przesuując amerykańskie brygady Strycker z Niemiec i Włoch do krajów bałtyckich i Rumunii – co przewyższa wszystkie wysiłki europejskie razem wzięte.

NATO po raz pierwszy zmobilizowało swoje Siły Reagowania Wysokiej Gotowości i zamierza utworzyć cztery nowe wielonarodowe bataliony w regionie Morza Czarnego, a Francja zaoferowała się dowodzić batalionem w Rumunii. Mimo że większość rozmieszczeń ma charakter tymczasowy, sojusznicy przyjmujący wojska chcieliby, co zrozumiałe, aby NATO zobowiązało się do stałego stacjonowania sił.

Zmusiłoby to Sojusz do formalnego złamania zobowiązania, które złożył Moskwie w 1997 roku, że nie będzie stacjonował znaczących sił bojowych, broni jądrowej ani budował infrastruktury wojskowej na terytorium nowych państw członkowskich w Europie Wschodniej. Było to jednak zobowiązanie polityczne związane z ówczesnymi okolicznościami – biorąc pod uwagę zachowanie Rosji, nie ma powodu, by NATO go dotrzymywało.

Strefa zakazu lotów może

doprowadzić do konfrontacji

Kolejnym etapem strategii jest oczywiście wspieranie Ukrainy tak długo, jak długo Ukraińcy będą w stanie kontynuować swój własny opór. Chociaż wiele mówi się o wprowadzeniu strefy zakazu lotów nad Ukrainą, wymaga ona wprowadzenia przez samoloty NATO i szybko doprowadziłaby do konfrontacji z Rosją. NATO musiałoby także zdławić rosyjski system obrony powietrznej i zlikwidować baterie rakiet dalekiego zasięgu S400 i S500 w głębi Rosji – a być może także na Białorusi. „Rządy muszą unikać sytuacji, w której przeciwstawienie się Kremlowi stanie się kosztem ofiarnym spadku poziomu życia i wysokich cen na stacjach benzynowych”.

Nie jest też jasne, w jaki sposób strefa zakazu lotów mogłaby zmienić sytuację na korzyść Ukraińców, skoro Rosjanie nadal mają przewagę w ciężkiej broni lądowej. Lepiej skupić się na łatwych w użyciu systemach przeciwpancernych i przeciwlotniczych, obserwacyjnych i uzbrojonych dronach, walce elektronicznej, zagłuszaniu i efektach cybernetycznych, wywiadzie na temat ruchów i baz rosyjskich wojsk oraz siłach operacji specjalnych szkolących cywilnych ochotników.

Wiele krajów – w tym obecnie Niemcy i Holandia – wysyła śmiertcionośną broń i sprzęt, taki jak mundury i środki medyczne, dlatego też ustanowienie bezpiecznych szlaków dostaw ma zasadnicze znaczenie dla transportu w nocy i w małych partiach, aby ograniczyć skutki uderzeń lub przechwycenia przez siły rosyjskie. Niezbędne jest szybkie i elastyczne dostosowanie pomocy do zmieniających się potrzeb na miejscu oraz dostarczenie sprzętu, który rzeczywiście zwiększy możliwości Ukraińców.

Trzecim elementem strategii muszą być oczywiście sankcje. Na początku były one wyśmiewane jako opcja pozwalająca jedynie zachować twarz państwom, które nie chciały udzielić pomocy wojskowej. Jednak ujednolicony i jednoczesny sposób ich

stosowania oraz włączenie takich środków, jak ograniczenie dostępu Rosji do systemu rozliczeń międzybankowych SWIFT, do operacji rosyjskiego banku centralnego oraz decyzja londyńskiej giełdy o wstrzymaniu obrotu rosyjskimi aktywami, zmyliły sceptyków.

Kraje spoza Europy, takie jak Australia i Japonia, również nałożyły sankcje, a nawet neutralna Szwajcaria, która zwykle trzyma się na uboczu, postanowiła sprzymierzyć się z Unią Europejską (UE). Co najbardziej znamienne, sektor prywatny, który zazwyczaj stara się trzymać z dala od polityki, wystąpił przeciwko Rosji, nie będąc do tego zmuszonym, m.in. przez firmy Shell, BP, Total Energie, Apple, Puma, Airbus i Boeing. Rubel stracił 30% swojej wartości, rosyjska giełda papierów wartościowych stanęła w miejscu, a nawet rosyjska ropa stała się toksyczna z powodu ograniczeń w przewozie i ubezpieczeniach.

Niezbędne jest utrzymanie wsparcia publicznego

Związek między sankcjami a zmianą zachowań politycznych jest jednak słaby, a pełne oddziaływanie sankcji trwa latami. Kraje uczą się dostosowywać i znajdują obejścia oraz techniki unikania sankcji – co od dawna udowadniają Iran, Kuba i Korea Północna. Należy więc zadbać o dwie rzeczy – po pierwsze, wprowadzić cały pakiet sankcji, aby maksymalnie dotknąć Rosję i dać jej mniej czasu i możliwości na dostosowanie się, a po drugie, jak najdłużej trzymać po swojej stronie opinię publiczną – zaniepokojoną rosnącą inflacją i rachunkami za energię. „Instrumenty – ekonomiczne, dyplomatyczne, militarne i prawne, jeśli chodzi o związanie Putina i jego reżimu licznymi postępowaniami karnymi – są dostępne”.

Rządy muszą unikać sytuacji, w której przeciwstawienie się Kremlowi stałoby się kosztem ofiarnym spadku poziomu życia i wysokich cen na stacjach benzynowych. I tak – nawet jeśli jest

to zrozumiałe i niepopularne wśród ekologów – utrzymywanie nacisku na OPEC, a zwłaszcza na Arabię Saudyjską, aby zwiększyła wydobycie ropy, uwolniła 60 milionów baryłek ze strategicznych rezerw USA i innych krajów, a nawet spalała więcej węgla w perspektywie krótkoterminowej, może mieć na razie sens strategiczny, podczas gdy przyspieszenie ekologicznej transformacji pomoże zrekompensować tymczasowy odwrót.

Wreszcie, należy opracować plan powstrzymywania i ograniczania Rosji, ponieważ obecnie należy zrezygnować z mieszania konkurencyjności z partnerstwem i współpracą, a także z nadziei, że współpraca poza Europą w takich dziedzinach, jak Afganistan, piractwo czy kwestia irańskiego programu jądrowego osłabi determinację Kremla do obalenia europejskiego porządku bezpieczeństwa.

Wrogość Rosji wobec NATO nie zmniejszyła się tylko dlatego, że pozwolono jej zasiąść w Radzie NATO-Rosja. Niezależnie od błędów popełnionych w przeszłości, takich jak brak bardziej zdecydowanych sankcji wobec Kremla po aneksji Krymu czy pozwolenie, by Londyn rozwijał się jako centrum szemranych rosyjskich transakcji finansowych mimo obietnic G7 o jego zamknięciu, kraje NATO łączy teraz wspólny strach przed tym, co Putin chce i może im zrobić.

Odbieranie tej zdolności i osłabianie kontroli Putina nad Rosją musi być teraz głównym celem polityki. Instrumenty – ekonomiczne, dyplomatyczne, wojskowe i prawne, polegające na uwikłaniu Putina i jego reżimu w liczne postępowania karne – są już dostępne. Miarą jest wytrwałość i umiejętność skutecznego wykorzystania tych narzędzi dla ostatecznego dobra narodu rosyjskiego, tak samo jak dla wolności i bezpieczeństwa innych.

Źródło oryginalne: [ChathamHouse.org](https://www.chathamhouse.org)

Źródło polskie: [Nieznane.info](https://nieznane.info)